

## Małgorzata Juda-Mieloch

### Odpowiedź na ankietę

Najpierw uwagi wstępne. Po pierwsze, ankietę skierowano do dość szerokiego grona „zainteresowanych” polską wiedzą o literaturze. Z jednej strony to bardzo piękne demokratyczne posunięcie, z drugiej jednak zastanawiam się, jak taki egalitaryzm wpłynie na kształt „ostatecznej listy” najwybitniejszych osiągnięć polskiego literaturoznawstwa XX wieku. Po drugie, sformułowania ankiety zmusiły mnie do refleksji nad własną tożsamością literaturoznawczą, do orzeczeń samoświadomości. Gdzie – w zaproponowanym przez redakcję „Tekstów Drugich” adresie – lokowałaby się słuchaczka IV roku Studium Doktoranckiego? Moja działalność – poprzez tryb studiów doktoranckich (nie chciałabym tu rozwijać tematu niejasnego statusu doktoranta) – nie może być nazwana chyba „profesjonalną”, ale nie jest to także jedynie hobbystyczne „zaciekawienie”.

Następny namysł dotyczy poznawczego „prawa” do wzięcia udziału w zaproponowanej ankiecie; wszak trzeba wskazać książki reprezentujące literaturoznawstwo XX wieku, rozumiem, że sformułowanie to dotyczy całego stulecia. I tu pojawia się kłopot, który dotyczy pierwszej połowy tego okresu. Czy wiedza na temat rozwoju literaturoznawstwa, zdobywana przy okazji kursu historii literatury uprawnia mnie do jakichkolwiek w tej sprawie orzeczeń? Mam obawy i sądzę, że nie. Co innego drugie półwiecze – wówczas powstały książki z różnych powodów mi bliskie i „obowiązujące”, więc rozeznanie w nich jest już dużo lepsze. Nie chciałabym, aby moja wypowiedź była odczytana jako małoduszna prezentacja nieoczytania, które zawsze powinno być sprawą naganną, a w każdym razie wstydliwą. Chodzi mi jedynie o kwestię w miarę pełnego zasobu wiadomości, miarodajnej orientacji. Sprawa „przesunięcia” lektur nie stanowi chyba żadnego wielkiego odkrycia, w *Strukturze rewolucji naukowych* Thomasa S. Kuhna czytamy bowiem: „Kiedy społeczność uczonych odrzuca stary paradygmat, wraz z nim odrzuca jako przedmiot dalszych szczegółowych studiów większość książek i artykułów, w których paradygmat ten był ucieleśniony” (Warszawa 2001, s. 288). Ma to oczywiście odzwierciedlenie w dydaktyce uniwersyteckiej. A tu zabrakło mi jako niedysyjszej studentce przedmiotu, dzięki któremu – takie mam wyobrażenie – dziś mogłabym bez wstępnych uwag, pewnie i kompetentnie przesłać listę dziesięciu książek. Myślę mianowicie o historii literaturoznawstwa (dodam, że książka H. Markiewicza nie rozwiązuje całkowicie problemu, jedynie go na moment przysłania).

<http://rcin.org.pl>

## Ankieta

W związku z tym odbieram sobie prawo do utworzenia listy 10 książek, wymienię tylko pięć. Będzie to uczciwe, choć może zdyskwalifikuje moją wypowiedź. Trudno.

1. Stanisław Balbus *Między stylami*
2. Stanisław Barańczak *Ocalone w tłumaczeniu*
3. Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński *Słownik terminów literackich*
4. Mirosław Korolko *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*
5. Janusz Sławiński *Dzieło – Język – Tradycja*

## Ryszard Löw

Odpowiedź na ankietę „10 największych osiągnięć polskiego literaturoznawstwa XX wieku”.

Oto lista dziesięciu książek, które – jak sądzę – bardziej niż inne wpłynęły na moje własne poznawanie i myślenie o literaturze polskiej. Zatem obecnie, w chwili układania listy powodowany tymi, tak bardzo subiektywnymi kryteriami, postrzegam je jako „największe osiągnięcia”:

1. Stanisław Brzozowski – *Legenda Młodej Polski*
2. Jan Błoński – *Kilka myśli, co nie nowe*
3. Juliusz W. Gomulicki – oprawa edytorska nadana Norwida *Pismom wybranym i Pismom wszystkim*
4. Gabriel Korbuc – *Literatura polska*
5. Julian Krzyżanowski – *Historia literatury polskiej. Alegoryzm-preromantyzm*
6. Henryk Markiewicz – *Z dziejów polskiej wiedzy o literaturze*
7. Czesław Miłosz – *Zniewolony umysł*
8. Stanisław Pigoń – *Zawsze o Nim*
9. Kazimierz Wyka – *Pogranicze powieści*
10. Tadeusz Żeleński (Boy) – *Brązownicy i inne szkice o Mickiewiczu*

Tel-Awiv 17 lutego 2002 r.

<http://rcin.org.pl>